



FILHARMONIA
SZCZECIN

Szanowni Państwo,

dobrym obyczajem przyjętym w salach koncertowych jest oklaskiwanie wykonawców wieloczęściowego utworu dopiero po jego zakończeniu. Krótkie przerwy między poszczególnymi częściami wypełnione są ciszą. Brawa między częściami, a jeszcze gorzej – w trakcie dłuższej pauzy mogą rozpraszać wykonawców oraz innych słuchaczy, a przez to zburzyć budowane przez muzykę napięcie i nastrój.

Piątek – 6 czerwca 2025 roku – godz. 19.00

GRANDIOSO

Klasycyzm z kilku stron

Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

Karol Nasiłowski kontrabas
Przemysław Fiugajski dyrygent

W programie:

KAROL KURPIŃSKI
Uwertura do opery „Dwie chatki” [11']

DOMENICO DRAGONETTI / MICHAŁ BYLINA
II Koncert kontrabasowy D-dur „RECOncerto” [22']
(prawykonanie)
– Allegro moderato
– Adagio
– Rondo (Allegretto)

/przerwa/

JOSEPH HAYDN
Symfonia G-dur „Oksfordzka” Hob. I:92 [26']
– Adagio – Allegro spiritoso
– Adagio
– Menuetto (Allegretto) – Trio – Menuetto da capo
– Finale (Presto)



KAROL NASIŁOWSKI

Prowadzi klasę kontrabasu na Akademii Sztuki w Szczecinie, jest także solistą i liderem grupy kontrabasów w orkiestrze Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie.

Artysta jest laureatem wielu krajowych i międzynarodowych konkursów. Otrzymał stypendia m.in. Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest absolwentem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Koncertuje jako solista i kameralista. Brał udział w takich festiwalach, jak BBC Proms (Londyn), Ultima (Oslo), Fjord Cadenza (Norwegia), Festiwal Chopinowski (Nowy Jork) i in. Prowadzi kursy dla kontrabasistów – zarówno solistyczne, jak i orkiestrowe (w ramach projektu International Lu-tosławski Youth Orchestra).

Do orkiestr, z którymi współpracuje, należą m.in. zespół Opery na Zamku w Szczecinie, Baltic Neopolis Orchestra, Polska Orkiestra Radiowa, Concerto Avenna, Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus, Pruska Orkiestra Kameralna, Duńska Narodowa Orkiestra Kameralna i Duńska Narodowa Orkiestra Symfoniczna.

Od 2017 roku jest prezesem zarządu fundacji Strefa Melomana – główny cel jej działalności stanowią inicjatywy kulturalne (przede wszystkim na terenie Szczecina).



PRZEMYSŁAW FIUGAJSKI

Dyrektor artystyczny Filharmonii Gorzowskiej. Studiował w Akademii Muzycznej w Krakowie: dyrygenturę w klasie prof. Tomasza Bugaja oraz grę na klawesynie w klasie prof. Elżbiety Stefańskiej. Dysponuje rozległym repertuarem symfonicznym i operowym, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki XVIII oraz XX i XXI wieku. Występował z większością polskich orkiestr. Prowadził wiele prawykonania, występując na międzynarodowych festiwalach: Write & Play, Aksamitna Kurtyna, Międzynarodowe Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich, Audio Art, Warszawska Jesień, Muzyka na szczytach, Andrzej Nikodemowicz – Czas i dźwięk.

W listopadzie 2007 roku nagrał dla Polskiego Wydawnictwa Audiowizualnego utwór „Ładnienie” Pawła Mykietyna z barytonem Jerzym Artyszem jako solistą (płyta zdobyła dwie nagrody Fryderyk 2009). Kolejne albumy ukazały się pod szyldem wytwórni DUX: płyta z muzyką Wojciecha Ziemowita Zycha, zrealizowana z Orkiestrą Opery i Filharmonii Podlaskiej (w 2010 roku renomowane pismo „Pizzicato” z Luksemburga przyznało publikacji wyróżnienie „Supersonic”) oraz płyty monograficzne z muzyką Michała Dobrzyńskiego (2012) i Agnieszki Stulgińskiej (2013), nagrane ze Śląską Orkiestrą Kameralną oraz Orkiestrą i Chórem Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

W latach 2003–2017 roku był dyrygentem Warszawskiej Opery Kameralnej, odnosząc wiele sukcesów i współpracując z plejadą wybitnych polskich wokalistów. Prowadził gościnne przedstawienia w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, Operze Wrocławskiej, Operze Lubelskiej, Operze na Zamku w Szczecinie i w Polskiej Operze Królewskiej w Warszawie.

W latach 2016–2018 był członkiem rady artystycznej Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus. W sezonie 2017–2018 kierował działającą w ramach Filharmonii Lubelskiej orkiestrą barokową Konfraternia Caper Lublinensis. W latach 2018–2022 pełnił funkcję kierownika muzycznego Teatru Muzycznego w Lublinie, gdzie przygotował m.in. znakomicie przyjęte przez publiczność i krytykę premiery rewii „Czy można w taką noc... zakochać się?” i musicalu „Hallo Szpicbródka” wg filmowego scenariusza Ludwika Starskiego.

GRANDIOSO

Klasycyzm z kilku stron

Z Wielkopolski przez Lwów do Warszawy – taka była droga życiowa **Karola Kurpińskiego** (1785–1857). W ostatnim mieście pozostał już do śmierci, przez trzydzieści lat niepodzielnie rządząc tamtejszym teatrem operowym. Miał lat dwadzieścia sześć, gdy objął jego dyрекcję. Nieco później stworzył szkołę śpiewu i założył pierwsze polskie czasopismo muzyczne. Skomponował bardzo wiele (samych dzieł scenicznych dwadzieścia siedem), pisał też o muzyce. Spora część jego dorobku niestety zaginęła, acz pojawiają się ostatnio odkrycia nieznanych rękopisów.

Muzyka Kurpińskiego zachwyca swą dojrzałością, haydnowsko-mozartowskim wdziękiem, połączonym z inspiracjami polskim folklorem – co tym bardziej zdumiewające, że muzyki uczył się wyłącznie od swego ojca. W dużej mierze samouk, dogłębnie poznał twórczość Mozarta, Paisiella, Cimarosa, Salieriego, Rossiniego, Auber'a i wielu, wielu innych – to ich dzieła wprowadzał na warszawską scenę.

Z opery **Dwie chatki** (1811), którą zadebiutował w Warszawie, znamy dziś jedynie uwerturę, napisaną w formie allegro sonatowego i doskonale zinstrumentowaną (proszę chociażby zwrócić uwagę na piękny obojowy wstęp i sposób prowadzenia instrumentów dętych). Autograf dzieła nie zachował się, a Witold Rowicki wydał je w 1950 roku z późnej kopii o nieustalonej proveniencji.

„Choć była to kompozycja niewielkich rozmiarów (złożona raptem z kilku numerów) – pisał o „Dwóch chatkach” Marcin Gmys, monografista kompozytora – stanowiła owoc dojrzałego talentu, co możemy dziś wnosić na podstawie jej jedyne go zachowanego fragmentu: kapitalnej uwertury w stylu mozartowskim. Uwertura ta posiada już wszystkie znaki rozpoznawcze sztuki kompozytorskiej Kurpińskiego: zwartą dramaturgię muzyczną, świetną inwencję melodyczną i wyczuwalną, wyjątkową łatwość kompozytora do przetwarzania tematów z udziałem czynnika polifonicznego”. (11')

Pozwolę Państwu na cytaty z „Kontrabasisty” (1981) Patricka Süskinda – ileż lat grał ten świetny monodram nieodżałowany Jerzy Stuhr! Na potrzeby spektaklu nauczył się nawet grać na kontrabasie! W sumie naliczyłem dziesięć polskich realizacji tego monodramu. Wykonywali go m.in. Emilian Kamiński i Cezary Żak. Od razu wyjaśniam, że poniższe słowa przytaczam jako żart:

„Razem w literaturze muzycznej znaleźć można ponad pięćdziesiąt koncertów na kontrabas i orkiestrę, wszystkie mało znanych kompozytorów. Czy zna pan takie nazwiska jak Johann Sperger? Domenico Dragonetti? Bottesini? Simandl, Kussewitzki, Hotl, Vanhal, Otto Geier, Hoffmeister, Othmar Klose? Zna pan chociaż jednego z nich? To są wielcy kontrabasowi. W gruncie rzeczy wszyscy tacy ludzie jak ja... Kontrabasiści, których zwątpienie popchnęło ku kompozycji. I te ich koncerty o tym świadczą. Bo przyzwoity kompozytor nigdy nie napisze nic na kontrabas, na to ma zbyt dobry smak. Chyba, że dla żartu” (przeł. Anna Gierlińska).

Ten tekst **Michał Bylina** (ur. 1993), którego dzieło zabrzmiało dzisiaj wieczoru po raz pierwszy, zna doskonale: grał bowiem na kontrabasie podczas premiery książki Stuhra „Ja kontra bas” (2015). Pamiętają go Państwo doskonale, gdyż był muzykiem naszej Filharmonii. Nagradzano go i wyróżniano zarówno jako kontrabasistę (jednego z niewielu grających także na kontrabasie wiedeńskim), jak i kompozytora, który wiele utworów przeznaczył na swój instrument.

Jego **II Koncert kontrabasowy D-dur „REConcerto”** (2023) jest utworem naprawdę niezwykłym. Bylina sięga do kilkudziesięciu taktych zachowanego autografu **Domenica Dragonettiego** (1763–1846) – twórcy wspomnianego przez Süskinda – i na jego podstawie pisze swój koncert, który jest i rekonstrukcją, i pastiszem zarazem. Dragonetti był pierwszym kontrabasistą opery i Bazyliki Św. Marka w Wenecji, grającym na zachwycającym instrumencie Gaspara de Salò; potem przyjął propozycję z Londynu i pozostał w tym mieście do końca życia. Był dla kontrabasisty tym, kim Niccolò Paganini dla skrzypiec – również jako kompozytor. „Za jego sprawą kontrabas – pisał Tadeusz Pelczar – uważany do tej pory za instrument prymitywny, przekształcił się już gruntownie w instrument o dużych możliwościach, nadający się również do gry solowej”. I już rozumiemy, z jakiego powodu jedna karta rękopisu tak zaintrygowała Bylinę. A teraz i nam dostarczy ona niezwykle przyjemności muzycznej...

Skład orkiestry jest dokładnie taki, jak w czasach Dragonettiego: para obojów, para rogów i kwintet smyczkowy; w części pierwszej znalazło się miejsce dla kadencji solisty. W myśl powszechnie przyjętej praktyki utwór zabrzmia w wersji transponowanej do tonacji E-dur.

Pracę nad swym utworem kompozytor opisał następująco: „To mój drugi Koncert na kontrabas, zatytułowany jest *REConcerto*. Tytuł ma podwójne znaczenie: po pierwsze, to *rekonstrukcja* – inspirowana twórczością Domenica Dragonettiego. Po drugie, utwór jest napisany oryginalnie w tonacji *Re maggiore*, jak powiedzieliby Włosi.

Od zawsze pasjonowało mnie odkrywanie zapomnianych lub niedoświadczonych utworów na kontrabas, szczególnie tych opublikowanych w la-

tach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku przez wydawnictwo Doblinger w opracowaniu Rudolfa Malaricia. Jego oddanie instrumentowi zaowocowało ogromnym dorobkiem, który wciąż pozostaje nieznany wielu kontrabasistom. W 2022 roku natknąłem się na *The Celebrated Concerto in E No. 6* autorstwa Dragonettiego, w opracowaniu wyżej wymienionego Malaricia. Utwór wzbudził wiele wątpliwości – niektóre fragmenty zupełnie nie brzmiały jak Dragonetti, pojawiały się dziwne współbrzmienia i wyraźne błędy redakcyjne. Zadałem sobie pytanie: czy to kolejna »mystyfikacja à la Édouard Nanny«? A może jednak kryje się w tym coś autentycznego? Dalsze badania doprowadziły mnie do szkicowników kompozytora w British Museum w Londynie, gdzie znalazłem manuskrypt, z którego skorzystał Malaric: niedokończone *Allegro* w tonacji D-dur – wyraźnie część koncertu na kontrabas solo. Ta melodia była zbyt urocza, by miała pozostać zapomnianą...

Pracę nad rekonstrukcją rozpocząłem w październiku 2023 roku. Całe dzieło zbudowałem w oparciu o zaledwie 68 zachowanych taktów szkicu solo partii kontrabasu, spisanych ręką Dragonettiego gdzieś na przełomie XVIII i XIX wieku. Czuję dumę, mogąc dać tej melodii nowe życie. Z serca dziękuję panu Rudolfowi Malariciowi za jego nieocenioną pracę. Żywię również nadzieję, że Dragonetti jednak dokończył swój koncert, a rękopis wciąż czeka na odkrycie. A tak przy okazji – czyż to nie piękne, że różne pokolenia kompozytorów może połączyć zwyczajna, prosta melodia?». (22')

I znów niespodzianka. **Symfonię G-dur Hob. I:92 (1789) Josepha Haydna** (1732–1809) zwykło się nazywać **Oksfordzką**, choć jej związek z brytyjskim miastem jest w sumie przypadkowy. Dzieło powstało dwa lata wcześniej, zanim jeszcze Anglicy – entuzjastycznie przyjmujący twórczość Haydna – postanowili uhonorować go najwyższym wyróżnieniem akademickim: doktoratem *honoris causa* Uniwersytetu Oksfordzkiego (co nastąpiło w lipcu 1791 roku). Haydn przebywał wtedy głównie w Londynie – największym i najbogatszym mieście ówczesnej Europy – zapraszany na liczne przyjęcia i uroczystości. Nie znajdziemy w tej symfonii żadnych odniesień programowych – i nic w tym dziwnego: Haydn nie miał szczególnego upodobania do tego rodzaju pozamuzycznych sugestii. To czysta, autonomiczna forma – muzyka absolutna. Wkrótce potem kompozytor rozpoczął pracę nad cyklem tzw. „Symfonii londyńskich” (nr 93–104), które wieńczą jego dorobek w tym gatunku.

Uniwersytet wymagał od kompozytora wykazania się stosownymi umiejętnościami, stąd przedstawił on do oceny kilka utworów i dyrygował trzema koncertami. Ponieważ przybył do Oksfordu ze znacznym opóźnieniem, nie było już czasu na próby jakiegokolwiek nowego dzieła

– dlatego zdecydowano się na najprawdopodobniej znaną już muzykom Symfonię G-dur. Kompozytor wspominał po latach: „W todzie, tej szacie uczonych, zdałem się sobie wielce osobliwym, by nie rzec – komicznym; a co najdotkliwsze, przez dni trzy musiałem tak oto, w owym przebraniu, ukazywać się publicznie na ulicach. Wszelako temuż zaszczytnemu tytułowi doktora, jaki mi w Anglii nadano, zawdzięczam niemało (a do prawdy – śmiałbym rzec – wszystko); albowiem przezeń otworzyły się przede mną domostwa najdosłowniejsze i poznać było mi dane najznajmniejszych mężów tego królestwa”.

Bogata w pomysły praca tematyczna, kunsztowny kontrapunkt, mistrzowskie zespolenie burzliwego dramatyzmu i pogodnej bez troski – te cechy określają cechy Symfonii G-dur. Jej pierwsza część – *Allegro spiritoso* z wielokrotnie powracającymi motywami, poprzedzone powolnym wstępem – stała się poniekąd wzorcem dla symfonii późnego klasycyzmu i wczesnego romantyzmu. Dynamika staje się tu narzędziem wyrazistego kontrastu, wprowadzającego element komizmu i podtrzymującego uwagę słuchaczy. Część druga (*Adagio*) ma brzmienie nader łagodne, od którego wyraźnie odcina się nacechowany nieoczekiwaną powagą epizod *minore*. Część trzecia to prawdziwy menuet (*Allegretto*), który nie traci nic ze swego tanecznego charakteru. I wreszcie finał (*Presto*), podobnie jak część pierwsza utrzymany w formie sonatowej: z prawdziwym blaskiem, porywającym impetem i lekkością ducha wieńczy on dzieło, które – jak niegdyś trafnie powiedziano – „stapia w jedną całość najwyborniejszą od czasów Bacha polifonię z pełnym przepychu stylem symfonicznym”. (26')

Piotr Urbański

Sehr geehrte Damen und Herren,

bei mehrteiligen Kompositionen ist es im Konzertsaal allgemein üblich, erst nach dem Verklängen des Gesamtwerkes zu applaudieren.

In den kurzen Pausen zwischen den einzelnen Sätzen herrscht Stille.

Applaus zwischen den Sätzen oder gar während einer längeren Pause im Stück kann Musiker und Zuhörer ablenken und so die durch die Musik geschaffene Spannung und Stimmung zunichtemachen.

GRANDIOSO

Klassizismus von mehreren Seiten

Sinfonieorchester
der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie Szczecin

Karol Nasiłowski Kontrabass
Przemysław Fiugajski Leitung

Programm:

KAROL KURPIŃSKI
Ouvertüre zur Oper „Zwei Hütten“ [11']

DOMENICO DRAGONETTI / MICHAŁ BYLINA
Kontrabasskonzert Nr. 2 D-Dur „RECOncerto“ [22']
(Uraufführung)
– Allegro moderato
– Adagio
– Rondo (Allegretto)

/Pause/

JOSEPH HAYDN
Sinfonie G-Dur „Oxford“ Hob. I:92 [26']
– Adagio – Allegro spiritoso
– Adagio
– Menuetto (Allegretto) – Trio – Menuetto da capo
– Finale (Presto)



KAROL NASIŁOWSKI

Er leitet eine Kontrabassklasse an der Stettiner Akademie der Kunst, außerdem ist er Solist und Stimmführer der Kontrabassgruppe im Sinfonieorchester der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie.

Der Künstler ist Preisträger zahlreicher polnischer und internationaler Wettbewerbe. Er erhielt Stipendien u.a. vom Minister für Kultur und Nationalerbe sowie vom Minister für Wissenschaft und Hochschulwesen. Er ist Absolvent der Warschauer Fryderyk-Chopin-Musikuniversität.

Karol Nasilowski gibt Konzerte als Solist und Kammermusiker. Er spielte bei Festivals wie den BBC Proms (London), Ultima (Oslo), Fjord Cadenza (Norwegen), dem Chopin-Festival (New York) u.a. Er leitet Kurse für Kontrabassisten – sowohl für Solisten als auch für Orchestermusiker (im Rahmen des International Lutoslawski Youth Orchestra).

Zu den Klangkörpern, mit denen er zusammenarbeitet, gehören u.a. das Ensemble der Oper im Schloss Stettin, das Baltic Neopolis Orchestra, das Polnische Rundfunkorchester, das Orchester Concerto Avenna, das Polnische Orchester Sinfonia Iuventus, das Preußische Kammerorchester, das Dänische Nationale Kammerorchester und das Dänische Radio-Sinfonieorchester.

Seit 2017 ist er Vorstandsvorsitzender der Stiftung „Strefa Melomana“, deren Schwerpunkt auf Kulturinitiativen (vor allem in Stettin) liegt.



PRZEMYSŁAW FIUGAJSKI

Künstlerischer Leiter der Philharmonie Gorzów. Er studierte an der Musikakademie Krakau: Dirigieren in der Klasse von Prof. Tomasz Bugaj und Cembalospiele in der Klasse von Prof. Elżbieta Stefańska. Er verfügt über ein umfangreiches Orchester- und Opernrepertoire, mit besonderem Schwerpunkt auf der Musik des 18. sowie des 20. und 21. Jahrhunderts. Er trat mit den meisten polnischen Orchestern auf und brachte zahlreiche Werke zur Uraufführung bei internationalen Festivals: Write & Play, Aksamitna Kurtyna, Internationale Tage der Musik von Krakauer Komponisten, Audio Art, Warschauer Herbst, Musik auf den Gipfeln, Andrzej Nikodemowicz – Zeit und Klang. Im November 2007 nahm er Paweł Mykietyns „Ładnienie“ (Polskie Wydawnictwo Audiowizualne) mit dem Bariton Jerzy Artysz auf (das Album wurde 2009 mit zwei Fryderyk-Preisen ausgezeichnet). Weitere CDs veröffentlichte das Label DUX: ein Album mit Musik von Wojciech Ziemowit Zych, eingespielt mit dem Orchester der Podlachischen Oper und Philharmonie (die in Luxemburg beheimatete Online-Musikzeitschrift „Pizzicato“ verlieh ihm 2010 einen Supersonic Award), sowie monografische Alben mit Musik von Michał Dobrzyński (2012) und Agnieszka Stulgńska (2013), die mit dem Schlesischen Kammerorchester sowie mit dem Orchester und Chor der Schlesischen Philharmonie Kattowitz aufgenommen wurden.

In den Jahren 2003–2017 war er Dirigent der Warschauer Kammeroper, wo er viele Erfolge feierte und mit einer Reihe hervorragender polnischer Sängerinnen und Sänger zusammenarbeitete. Er gastierte an den Opern in Danzig, Breslau und Lublin, der Oper im Schloss Stettin und der Königlichen Polnischen Oper in Warschau.

In den Jahren 2016–2018 war er Mitglied des künstlerischen Beirats des Polnischen Orchesters Sinfonia Iuventus. In der Saison 2017–2018 leitete er das Barockorchester Konfraternia Caper Lublinensis (Philharmonie Lublin). In den Jahren 2018–2022 war er Musikdirektor des Musiktheaters Lublin, wo er u.a. die von Publikum und Fachkritik sehr positiv aufgenommenen Premieren der Revue „Kann man sich in solch einer Nacht... verlieben?“ und des Musicals „Hallo, Herr Spitzbart“ (nach Ludwik Starskis Drehbuch) vorbereitete.

GRANDIOSO

Klassizismus von mehreren Seiten

Von Großpolen über Lemberg nach Warschau – so verlief der Lebensweg von **Karol Kurpiński** (1785–1857). In der letzten dieser Städte ließ er sich endgültig nieder und blieb dort bis zu seinem Tod, drei Jahrzehnte lang unangefochtener Leiter des Opernhauses. Er war erst 26 Jahre alt, als er die Direktion übernahm. Wenig später gründete er eine Gesangsschule und rief die erste polnische Musikzeitschrift ins Leben. Sein Oeuvre umfasst zahlreiche Werke, darunter 27 Bühnenwerke, sowie Schriften über Musik. Ein großer Teil seines Schaffens gilt heute als verschollen, doch in jüngster Zeit werden immer wieder bislang unbekannte Handschriften entdeckt.

Die Musik Kurpińskis besticht durch bemerkenswerte Reife und jenen Haydn-Mozart'schen Charme, der sich mit Elementen der polnischen Folklore auf eigentümlich anmutige Weise verbindet. Umso erstaunlicher, wenn man bedenkt, dass er seine musikalische Ausbildung ausschließlich vom eigenen Vater erhielt. Weitgehend Autodidakt, erarbeitete er sich ein tiefes Verständnis für das Schaffen von Mozart, Paisiello, Cimarosa, Salieri, Rossini, Auber und vielen anderen – deren Werke er auf die Warschauer Bühne brachte.

Nur die Ouvertüre seiner ersten Warschauer Oper **Zwei Hütten** (1811) hat die Zeit überdauert – ein in klassischer Sonatenform gestaltetes Werk von ausgezeichneter Instrumentation. Besonders hervorzuheben sind der einleitende Oboeneinsatz und die kunstvolle Behandlung der Bläser. Die Partitur ist nicht im Original überliefert; Witold Rowickis Edition von 1950 basiert auf einer späten Abschrift unbekannter Herkunft.

„Obwohl es sich hier um eine Oper von eher kleinem Umfang handelt, war sie – wie Marcin Gmys betont – doch das Ergebnis eines bereits gereiften Talents. Dies lässt sich heute vor allem an dem einzigen erhaltenen Teil des Werks ablesen: einer brillanten Ouvertüre im Stil Mozarts. Sie trägt bereits alle Kennzeichen von Kurpińskis Kunst: eine stringente musikalische Dramaturgie, große melodische Erfindungskraft und eine bemerkenswerte Fähigkeit, Themen mit polyphonen Mitteln weiterzuentwickeln“. (11')

Erlauben Sie mir ein Zitat aus Patrick Süskinds „Der Kontrabass“ (1981) – wie viele Jahre hat der unvergessene Jerzy Stuhr dieses brillante Monodrama gespielt! Für die Inszenierung hat er sogar selbst das Kontrabassspiel erlernt! Insgesamt gab es zehn polnische Inszenierungen dieses

Stückes; unter den Darstellern waren u.a. Emilian Kamiński und Cezary Żak. Ich möchte gleich vorwegnehmen, dass die folgenden Worte als humorvolle Einlage zu verstehen sind:

„Insgesamt gibt's in der Literatur über fünfzig Konzerte für Kontrabass und Orchester, alle von minder bekannten Komponisten. Oder kennen Sie Johann Sperger? Oder Domenico Dragonetti? Oder Bottesini? Oder Simandl oder Kussewitzki oder Hotl oder Vanhal oder Otto Geier oder Hoffmeister oder Othmar Klose? Kennen Sie einen davon? Das sind die Kontrabassgrößen. Im Grunde alles Leute wie ich... Kontrabassisten, die aus lauter Verzweiflung zum Komponieren angefangen haben. Und entsprechend sind die Konzerte. Weil ein anständiger Komponist schreibt nicht für Kontrabass, dafür hat er zu viel Geschmack. Und wenn er für Kontrabass schreibt, dann aus Witz“.

Diesen Text kennt **Michał Bylina** (1993), dessen Werk heute Abend erstmals erklingt, ganz genau – er spielte nämlich Kontrabass bei der Buchpremiere von Jerzy Stuhrs „Ich kontra Bass“ (2015). Das Stettiner Publikum erinnert sich bestens an ihn: Er war Musiker unserer Philharmonie. Ausgezeichnet wurde er sowohl als Kontrabassist – einer der wenigen, die auch das Wiener Kontrabassmodell beherrschen – als auch als Komponist, der zahlreiche Werke für sein eigenes Instrument geschrieben hat.

Sein **Kontrabasskonzert Nr. 2 D-Dur „RECOncerto“** (2023) ist ein außergewöhnliches Werk. Bylina greift darin auf einige Dutzend Takte eines erhaltenen Autographs von **Domenico Dragonetti** (1763–1846) zurück – jenem Kontrabassvirtuosen, der auch bei Süskind Erwähnung findet – und komponiert auf dieser Grundlage ein Konzert, das gleichermaßen Rekonstruktion und kunstvoller stilistischer Nachklang (ein Pastische) ist. Dragonetti war Erster Kontrabassist der Oper und der Markuskirche in Venedig und spielte auf einem vorzüglichen Instrument von Gasparo da Salò; später folgte er einem Ruf nach London und blieb dort bis zu seinem Tod. Für den Kontrabass war er das, was Niccolò Paganini für die Violine war – auch als Komponist. „Durch ihn“, schrieb Tadeusz Pelczar, „verwandelte sich der bis dahin als primitiv geltende Kontrabass grundlegend in ein vielseitiges Instrument, das sich auch für das solistische Spiel eignet“. Und so verstehen wir, warum eine einzige Seite aus diesem Manuskript Bylina derart faszinieren konnte – und uns nun ein ganz besonderes musikalisches Erlebnis beschert...

Die Besetzung des Orchesters entspricht exakt jener aus der Zeit Dragonettis: Streicher mit je zwei Oboen und Hörnern; im Kopfsatz findet sich zudem eine Kadenz für den Solisten. Der heute üblichen Praxis gemäß wird das Werk in der Tonart E-Dur erklingen.

Der Komponist beschreibt seine Arbeit an diesem Werk folgendermassen: „Dies ist mein zweites Kontrabasskonzert. Der Titel *REConcerto* hat eine doppelte Bedeutung: Zum einen handelt es sich um eine Rekonstruktion – inspiriert von der Musik Dragonettis. Zum anderen ist das Stück ursprünglich in D-Dur komponiert – wie die Italiener sagen würden, *in Re maggiore*.

Schon immer faszinierte mich die Entdeckung vergessener oder unterschätzter Kontrabasswerke, besonders jener, die in den 1950er und 60er Jahren vom Verlag Doblinger in der Bearbeitung von Rudolf Malarić veröffentlicht wurden. Sein Engagement für das Instrument hat ein großes Oeuvre hervorgebracht, das vielen Kontrabassisten noch unbekannt ist. Im Jahre 2022 stieß ich auf *The Celebrated Concerto in E No. 6* von Dragonetti, arrangiert von Malarić. Das Werk warf viele Fragen auf – einige Passagen klangen gar nicht nach Dragonetti, es gab merkwürdige Harmonien und offensichtliche redaktionelle Fehler. Ich fragte mich: Ist das vielleicht eine weitere »Fälschung à la Édouard Nanny«? Oder steckt doch etwas Authentisches dahinter? Weitere Forschungen führten mich zu den Skizzenbüchern des Komponisten im British Museum in London, wo ich das Manuskript fand, das Malarić genutzt hatte: ein unvollendetes *Allegro* in D-Dur – eindeutig ein Teil eines Kontrabasskonzerts. Diese Melodie war zu reizvoll, um vergessen zu bleiben...

Die Rekonstruktion begann ich im Oktober 2023. Das gesamte Werk basiert auf lediglich 68 erhaltenen Takten der Solopartie, handschriftlich von Dragonetti verfasst, datiert um die Wende vom 18. zum 19. Jh. Ich empfinde Stolz, dieser Melodie neues Leben einhauchen zu können. Von Herzen danke ich Rudolf Malarić für seine unschätzbare Arbeit. Ich hoffe auch, dass Dragonetti sein Konzert doch vollendet hat und das Manuskript noch darauf wartet, entdeckt zu werden. Und nebenbei bemerkt – ist es nicht schön, dass verschiedene Komponistengenerationen durch eine einfache, schlichte Melodie verbunden werden können?“ (22')

Und wieder eine Überraschung: Die **Sinfonie G-Dur Hob. I:92** (1789) von **Joseph Haydn** (1733–1809), allgemein als **Oxford-Sinfonie** bekannt, verdankt ihren Namen eher einem glücklichen Zufall als einer inhaltlichen Verbindung zur britischen Universitätsstadt. Das Werk entstand nämlich bereits zwei Jahre bevor die Engländer – begeisterte Anhänger von Haydns Musik – beschlossen, ihn mit der höchsten akademischen Auszeichnung zu ehren: einem Ehrendoktorat der Universität Oxford, das ihm im Juli 1791 verliehen wurde. Haydn hielt sich zu dieser Zeit hauptsächlich in London auf – der damals größten und wohlhabendsten Metropole Europas – und war ein vielgeladener Gast bei Empfängen und gesellschaftlichen Anlässen. In der Sinfonie selbst finden sich keinerlei

programmatische Bezüge – was kaum verwundert, da Haydn wenig Neigung zu außermusikalischen Anspielungen hatte. Es geht vielmehr um reine, autonome Tonkunst – absolute Musik im eigentlichen Sinne. Kurz darauf begann der Komponist mit der Arbeit am Zyklus der „Londoner Sinfonien“ (Nr. 93–104), die sein orchestrales Schaffen krönen.

Die Universität forderte vom Komponisten den Nachweis seiner musikalischen Befähigung: Haydn legte mehrere Werke zur Begutachtung vor und dirigierte drei Konzerte. Da er jedoch mit erheblicher Verspätung in Oxford eintraf, blieb keine Zeit mehr für Proben eines neuen Werkes – so entschied man sich vermutlich für eine bereits bekannten Musikern vertraute Komposition: die Sinfonie G-Dur. Jahre später erinnerte sich Haydn an diesen Anlass: „Ich kam mir in diesem Mantel recht possierlich vor; und was das schlimmste war, ich mußte mich drey Tage lang auf den Gassen so maskiert sehen lassen. Jedoch habe ich dieser Doctorwürde in England viel, ja, ich möchte sagen, Alles zu verdanken; durch sie trat ich in die Bekanntschaft der ersten Männer und hatte Zutritt zu den größten Häusern“.

Reichtum an thematischen Einfällen, kunstvoller Kontrapunkt sowie die meisterhafte Verbindung von leidenschaftlichem Ernst und heiterer Gelassenheit – das sind die wesentlichen Charakterzüge der Sinfonie Nr. 92. Der Kopfsatz (*Allegro spiritoso*), dem eine langsame Einleitung vorausgeht, basiert auf vielfach wiederkehrenden Motiven und wurde gleichsam zum Vorbild späterer Sinfonien der Klassik und Frühromantik. Die dynamische Gestaltung dient hier nicht nur der Ausdruckssteigerung, sondern erzeugt wirkungsvolle Kontraste – mitunter auch von komischem Effekt – und hält die Aufmerksamkeit der Hörer wach. Der zweite Satz (*Adagio*) besticht durch seinen milden, fast zarten Tonfall, von dem sich ein unerwartet ernster Mittelteil (*minore*) deutlich abhebt. Der dritte Satz ist ein echter Menuett (*Allegretto*), der sich seinen tänzerischen Charakter voll bewahrt. Und schließlich das Finale (*Presto*), wie der erste Satz in Sonatenform gehalten: Mit funkelndem Glanz, mitreißendem Schwung und feinem Esprit krönt es ein Werk, das – wie einst treffend gesagt wurde – „den größten kontrapunktischen Verstand seit Bach mit dem prachtvollsten sinfonischen Stil zu verschmelzen weiß“. (26')

Piotr Urbański

(Deutsche Fassung von Tomasz Kowalewski)

Zapraszamy na kolejne koncerty:

13.06. GRANDIOSO
Zakończenie 77. sezonu artystycznego
koncerty symfoniczne
pt, 19.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

14.06. Kate Liu fortepian
Przemysław Neumann dyrygent
sb, 19.00

W. A. MOZART – Uwertura do opery „Czarodziejski flet” KV 620

L. van BEETHOVEN – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73

G. MAHLER – I Symfonia D-dur „Tytan”

21.06. MUZYKA NA WODZIE JANA WARACZEWSKIEGO
koncert plenerowy
sb, 21.00 Przystań Jacht Klubu AZS, ul. Przestrzenna 9

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Rafał Bartmiński tenor

Przemysław Neumann dyrygent

W programie przeboje muzyki klasycznej

27.06. FILMOWO W AMFITEATRZE
koncert plenerowy
pt, 21.00 Teatr Letni im. Heleny Majdaniec

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie

Olga Szomańska, Marcin Januszkiewicz wokół

Magda Miśka-Jackowska prowadzenie

Przemysław Neumann dyrygent

Unsere Konzertempfehlungen:

13.06. GRANDIOSO **Abschluss der 77. Spielzeit**

Fr, 19.00 sinfonische Konzerte

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

14.06. Kate Liu Klavier

Sa, 19.00

Przemysław Neumann Leitung

W. A. MOZART – Ouvertüre zur Oper „Die Zauberflöte“ KV 620

L. van BEETHOVEN – Klavierkonzert Nr. 5 Es-Dur op. 73

G. MAHLER – Sinfonie Nr. 1 D-Dur „Titan“

21.06. WASSERMUSIK VON JAN WARACZEWSKI

Konzert im Freien

Sa, 21.00 Jachthafen des AZS-Klubs, ul. Przestrzenna 9

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Rafał Bartmiński Tenor

Przemysław Neumann Leitung

Programm: Hits der klassischen Musik

27.06. FILMMUSIK IM AMPHITHEATER

Konzert im Freien

Fr, 21.00 Helena-Majdaniec-Sommertheater

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Chor der Technischen Meereshochschule Stettin

Olga Szomańska, Marcin Januszkiewicz Gesang

Magda Miśka-Jackowska Moderierung

Przemysław Neumann Leitung

ORKIESTRA W DZISIEJSZYM KONCERCIE: ORCHESTRE IM HEUTIGEN KONZERT:

KONCERTMISTRZYNI /
KONZERTMEISTERIN
Karolina Hyla-Wybraniec

I SKRZYPCE / 1. VIOLINE
Maria Sakowska
Joanna Goch
Elżbieta Fabiszak-Dąbrowska
Joanna Hajkiewicz
Olga Rozmus
Maciej Musiał
Wioletta Borkowska
Alina Krzyżewska
Andrii Kreshchenskyi

II SKRZYPCE / 2. VIOLINE
Robert Smoliński
Anna Przerwa
Magdalena Pajestka
Joanna Ostaszewska
Alicja Ptasieński
Alicja Poręba
Zuzanna Ciołek
Miłosz Kosmal

ALTÓWKI / BRATSCHEN
Wojciech Mazur
Galina Smolińska
Luca Persico
Aleksandra Majewska
Izabela Joniec
Ludmiła Rusin

WIOLONCZELE / CELLI
Yesong Lee
Hanna del Noce
Ihor Chilipik
Beata Sawrymowicz
Dorota Cieśla

KONTRABASY / KONTRABÄSSE
Paweł Jędrzejewski
Robert Możejewski
Wojciech Gunia

FLETY / FLÖTEN
Filippo del Noce
Paweł Majewski

OBOJE / OBOEN
Izabela Kokosińska
Katarzyna Rachmaciej

KLARNETY / KLARINETTEN
Piotr Wybraniec
Krzysztof Krzyżewski

FAGOTY / FAGOTTE
Edyta Moroz
Anna Bownik

WALTORNIE / HÖRNER
Oleksandr Melnychenko
Katarzyna Sułkowska
Radosław Zamojski

TRĄBKİ / TROMPETEN
Sławomir Kuszvara
Bogdan Rymaszewski

KOTŁY / PAUKEN
Jorge Luis Valcarcel Gregorio

HELMUT NEWTON, LUCIANO PAVAROTTI, MONTE CARLO 1993 © HELMUT NEWTON FOUNDATION



Helmut Newton.

Music & Portraits

FILHARMONIA W SZCZECINIE
GALERIA POZIOM 4.

WYSTAWA DOSTĘPNA
OD 29.03.2025 DO 29.06.2025

PHILHARMONIE IM SZCZECIN
GALERIE AUF DER 4. ETAGE

AUSSTELLUNG VERFÜGBAR
VOM 29.03.2025 BIS 29.06.2025

Poznaj historię Filharmonii w Szczecinie

Unikalne materiały archiwalne i nagrania dawnych koncertów,
wspomnienia muzyków, dyrektorów, ciekawostki, anegdota
i wiele więcej...

Odwiedź stronę
historia.filharmonia.szczecin.pl

Informacje:

Sekretariat Filharmonii jest czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–16.30
tel. +48 91 430 95 11, sekretariat@filharmonia.szczecin.pl

filharmonia.szczecin.pl

Kasa Filharmonii:

tel. +48 91 431 07 20, infolinia +48 539 94 94 54
kasa@filharmonia.szczecin.pl

Kasa jest czynna:

od wtorku do czwartku w godz. 13.00–18.00
w piątek w godz. 13.00–20.00, w sobotę w godz. 12.00–16.00
oraz godzinę przed każdym biletowanym wydarzeniem,
którego organizatorem jest Filharmonia.

Infolinia jest czynna:

od wtorku do czwartku w godz. 10.00–16.00.

Więcej: <https://filharmonia.szczecin.pl/bilety>

Galeria dostępna jest dla odwiedzających w:

soboty i niedziele: 12.00–16.00 (ostatnie wejście o 15.30)

**Filharmonia zastrzega sobie prawo
do wprowadzania zmian w repertuarze.**

Informationen:

Das Sekretariat der Philharmonie ist geöffnet:

von Montag bis Freitag 8.30–16.30 Uhr
Tel. +48 91 430 95 11, sekretariat@filharmonia.szczecin.pl

filharmonia.szczecin.pl

Kasse:

Tel. +48 91 431 07 20, Info +48 539 94 94 54
kasa@filharmonia.szczecin.pl

Die Kasse ist geöffnet:

von Dienstag bis Donnerstag 13.00–18.00 Uhr
am Freitag 13.00–20.00 Uhr, am Samstag 12.00–16.00 Uhr
und eine Stunde vor jeder von der Philharmonie organisierten Veranstaltung.

Info:

von Dienstag bis Donnerstag 10.00–16.00 Uhr.

Mehr Infos: <https://filharmonia.szczecin.pl/bilety>

Die Galerie ist geöffnet:

samstag und sonntag: 12.00–16.00 Uhr (letzter Einlass um 15.30 Uhr)

Die Philharmonie behält sich Besetzungs- und Programmänderungen vor.

Mecenas Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie



Patron Sezonu Artystycznego 2024/2025

STRABAG
WORK ON PROGRESS

Partner Motoryzacyjny Filharmonii



BMW
Bońkowsky

Znajdą nas Państwo / Unsere Webpräsenz:

facebook.com/filharmoniaszczecin
instagram.com/filharmoniaszczecin
x.com/filharmoniaSZN
youtube.com/filharmoniaszczecin
filharmonia.szczecin.pl

Odwiedź stronę:
historia.filharmonia.szczecin.pl